

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

"Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
 Płata na pocztę z odnośnieniem miesięcznie 3500 mk.
 Przy bez odnośnienia miesięcznie 53000 m. z odnośn. w dom: 34000 m.
 Wskazy w Polsce miesięcznie 45000 mk.
 Pojedynczy egzemplarz 3000 mk.
 Wskazy pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:	
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamowy	3000 mk
Zatobne i dla poszukujących pracy	2500
Reklamy w dziale redakcyjnym	10000
Przed tekstem na 1 stronie	12000

Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
 Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 121.

Kępno, na wtorek 23 października 1923 r.

Rok X.

owa posła dr. Piechockiego

sezon na ogólnem posiedzeniu Sejmu w dniu
października w toku rozpraw nad oświad
mi p. premjera Witosa i ministra Skarbu
p. Kucharskiego.

Powojenny zamęt gospodarczy.
 — podniecanie. — Fatalne następstwa. —
 — bliskość sąsiedztwa niemieckiego. — Bezcelo-
 — półśrodków. — Potrzeba gruntowej naprawy.
 — wysoki Sejmie! W chwili obecnej uwaga całego
 — państwa skierowana jest na ciężki stan finansowo-
 — gospodarczy a zatem budziły w oświadczeniach rządu
 — szczególne zainteresowanie wszelkie wywody po-
 — słone tej dziedzinie życia państwowego. To też
 — nam należy w pierwszym rzędzie zająć stanowisko.
 — Wpatruwaniu naszego położenia gospodarczo-
 — goowego uświadomić sobie trzeba kilka podstawo-
 — wnych faktów.

Olśniana zmarłych powstała w okresie powojen-
amętu gospodarczego, obarczona chorobą pole-
na braku zdrowej waluty. Państwa zaborcze
wzięły nam po sobie kraj wyczerpany z zapasów
zdrowej waluty; brakło zatem w żyłach naszego
gospodarczego tej krwi ożywczej, którą stanowi-
co, co niezmiernie utrudniało przywrócenie nor-
stosunków gospodarczych.

te choroby zaczęliśmy od samego początku niebezpieczny narkotyk, którym jest druk nowych znaków obiegowych. Z początku stworzyliśmy stan podniecenia, który u powierzchni obserwatora budził nieraz złudzenie rozpędu gospodarczego do nowego rozkultu. W końcu przesyłały na siłę działania, aż w końcu choroba przeszła w stan zapalny, wymagający kuracji radykalnej. Sytuacja pogorszyła znacznie położenie gospodarcze sąsiada najbliższego z zachodu, z którym rozległe stosunki gospodarcze, ludzić się nie ze załamanie się waluty w Niemczech i u nas swój wpływ szkodliwy.

Wierzymy, że zapowiedź ta jest stanowcza. Władzom państwa jest calej doniosłości tej zapo-

choroba jest poznana i nazwana — powiedział Minister Skarbu. Ale trzeba nam sobie uświadomić jeszcze coś więcej. Trudności, które występują w walutowej, polegają częściowo na opinii publicznej nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z wielkości problemu i że zatem przez racjonalizację środków zaradczych na poszczególne inflacji, raczej żąda paljatywów, niż radykalnej

Usuwane symptomy inflacji takimi palją-
tworzy jednakowoż nowe komplikacje i trud-
Dopiero z chwilą przeniknięcia do społeczeń-
wiadomości o olbrzymich rozmiarach katastrofie
walczej, którą nam wojna pozostawiła po sobie,
przedsięwziąć właściwe cięcie operacyjne
 społeczeństwo przygotować psychicznie do tego cięcia
inflacja z początku rujnowała kapitały i renty oraz
zdolności narodu. Póki trwał ten stan, nie dawał
skutki tak dotkliwie we znaki. Lecz gdy in-
fłakcjonowała w tej dziedzinie swą pracę niszczą-
zaczęła przetrząsać się silniej na zarobki

pracy, przetrwać się smutny na zarobki
pracujących i wywoływać coraz to boles-
ne skutki w szerokich warstwach narodu. I przez
choroba przeszła w stan zapalny. Drobne i połowiczne
leczenia symptomatów nie są niczem więcej,
w krótkim czasie. Olbrzymie zadanie, które staje przed
wymaga środków radykalnych. Od rozumowań
długo przywykliśmy z czasów przedwojennych,
że się uwolnić. Trzeba przemyśleć nowe poło-
żenie, emancypować się z pojęć dawniejszych,
rozpoznać nie tylko rodzaj choroby, ale wszystkie
i jej skutki. Inflacja zamglila istotę rzeczy,
jej rozpoznanie. Ta smutna prawda, którą
tała przed naszymi oczyma, to jest żeśmy ol-
brzymie zubożeli. Jesteśmy w położeniu magnata,
który posiadał zamek i tysiące dziesięcin ziemi. Stracił

wszystko; pozostał mu tylko zamek i 100 morgów ziemi. Ta ziemia nie starczy mu na utrzymanie zamku i myśli on zatem nad zagadnieniem, kto mu ten zamek zdzierżawi, by zyskał dochody. Pozostały nam formy stopy życiowej, ale nie mamy środków, by żyć na stopie dawniejszej. Znawcy twierdzą, że zrujnowanie naszego życia gospodarczego po ostatniej wojnie jest daleko większe, niż po wojnach napoleońskich.

W takim położeniu cudów wymagać nie możemy.
(Dokończenie nastąpi)

Zdrajcy.

Żydzi uważali za stosowne wywlec przed kratki sądowe sprawę żyd. rabina Szapirę, rozstrzelanego w sierpniu r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego w Płocku na podstawie wyroku sądu polowego, który uznał rabina sprzymierzeńcem bolszewików i zdrajcą kraju. Chodziło żydom o rehabilitowanie rozstrzelanego, o wykazanie bezpodstawności wyroku, o dowiedzenie, że rabin został stracony niewinnie, że popełniono na nim mord sądowy. Chodziło równocześnie o coś więcej: o przekonanie ogółu, że Żydzi nie są zdrajcami Polski.

Nie udało się. Akcja, podjęta na wielką skalę przy odgłosie bębnow i trąb prasy żydowskiej, rozbila się w puch, swada adwokata i poeta Hartglaśa, gardlującego z ferworem semickim, nie pomogła. Sąd uznał wyrok sądu doraźnego w Płocku za uzasadniony. Sprawa zamknięta. Fiasco rehabilitacyjnej imprezy żydowskiej zupełne.

Ale jeszcze nielotunny obrońca rozstrzelanego rabina, p. poseł Hartglas, rozdziera szaty swe na łamach „Naszego Przeglądu“ i próbuje wykazać, że oskarżenia żydów o zdradę mają swe źródła li tylko w antysemyzmie, a więc w jakichś plakatach, rozlepianych niewiadomo gdzie, a obwieszających, iż „żyd a bolszewik, wróg i zdrajca“ to jedno i to samo, dalej — w systematycznej pracy antyżydowskiej „Dwugroszówki“ i „Rozwoju“, oraz wogóle w świadomie fałszywym informowaniu ogółu polskiego przez znaczny udział prasy polskiej o żydach i ich nastrojach.

Słowem, Żydzi są niewinni, jak baranek, Żydzi nie są zdrajcami, tylko niegodziwie „Rozwoje“ okrzykują ich zdrajcami.

„Si. tacuisses!..“ „Gdybyś milczał, pozostałbyś filozofem.“ Można odpowiedzieć po łacinie panu Hartglasowi, który doprawdy winien był milczeć, a nie wmawiać w nikogo, że żydzi nie są zdrajcami — w tym momencie zwłaszcza, gdy nie udowodnił przed sądem, że stracony rabin nie był zdrajcą, gdy on i żydzi sprawę przegrali.

Wszczynając tę akcję sądową, żydzi przypomnieli ogółowi polskiemu, że są zdrajcami, a pos. Hartglas przez swój artykuł cśmieszył się rzetelnie, bo przecież wywieczona niebacznie sprawa rabina Szapiry jest najłepszem zaprzeczeniem czczych jego adwokackich twierdzeń. Wykazuje bowiem, że jeśli „żyd a bolszewik, wróg i zdrajca to jedno i to samo” w pojęciu opinii publicznej, to nie skutkiem „systematycznej pracy” antyżydowskiej i oszczerstw endeckich, lecz poprostu skutkiem — niezbitych, stwierdzonych faktów, na które nikt nie może zamknąć nam oczu. Nie my oczerniamy żydów, lecz fakty piętnują ich stygmatem wrogów i zdrajców.

Rabin Szapiro był tylko jednym z nieprzeliczonych takich, notorycznych wrogów. Nie był wcale zjawiskiem zdumiewającym, wyjątkowym, oderwanym od tła żydowskiego, lecz wyrazem głębokiej animozji żydowskiej względem Polaków, nie cofającej się przed zdradą.

Faktów, takich, którym żydostwo zawdzięcza piętno zdrajców Polski, istnieją setki i tysiące. Ponieważ sprawa Szapiry przypomniła czasy najazdu bolszewickiego, wskazujemy na cały szereg faktów zdrady stwierdzonych, między innymi, przez generała Szeptyckiego. Czyliż nie zachodziły wówczas gremjalne akty zdrady w biały dzień? Czyż całe oddziały cichaczem ćwiczonych wojskowo żydów nie łączyły się z bolszewikami na ziemi polskiej? Cóż tu mówić o zdradzie

rabina Szapiry, jeśli Żydzi nie dowiedli, że wszystkie te stwierdzone w wojsku akty zdrady są z palca wysane, a opinia, jaka ogólnie panuje o nich w armji i społeczeństwie, jest nieuzasadniona!

Niedawno „Kurjer Łódzki” wydobyl kwiatek z księgi zrad żydowskich donosząc, że jak się okazało, w powiecie brzezińskim rozstrzelali Niemcy w r. 1915 15 Polaków na skutek zeznań 15 świadków, samych żydów. A „świadkowie ci, w celu dokonania pełnej okrucieństwa zemsty na Polakach, krzywoprzysięgli, powodując przez to piekielny ten wyrok niemieckiego sądu wojennego”. Cóż na to p. Hartglas?

A sprawa rozstrzelonego tak haniebnie przez Prusaków księdza Pruskiego? W pobliżu probostwa jego padł lotnik niemiecki, uszkodziwszy swój aparat i ks. Pruski zrobił to, co mu zrobić wypadało, tj. doniósł o tem władzy powiatowej, która wpłynęła na wzięcie lotnika do niewoli. Gdy wkrótce potem wkroczyli do wsi Niemcy, żydzi zadenuncjowali plebana. Uwiadomiony o tem wczas, ks. Pruski zbiegł i ukrywał się w przebraniu w okolicy, lecz wyszpiegowali go żydzi i oddali w ręce wrogów, którzy osadzili księdza Pruskiego w sposób wołający o pomstę do nieba, osadzili go tak, jakby był poddanym Wilhelma Małego i rozstrzelali.

Żydzi najpodlejszą, katowską robotą wysługiwali się wrogom Polski. I to przy każdej okazji, czy tym wrogiem jest bolszewik, czy Prusak, Żyd sam nieproszony, z powołania swego idzie mu na rękę, szpieguje, donosi, zdradza — zdradza Polaków, którzy tułaczych, jak dzieć ściganych i mordowanych praociów jego przygarnęli do polskiej zagrody i odtąd żywili sokami narodu.

Tak było zawsze. W historii naszej roi się od aktów zdrady i zgola najplugawszej roboty antypolskiej żydów w czasach wojennych. Mimo to wszystko w swej becznej beczelności żywioł ten bez czci, honoru i wszelkiej etyki śmie porywać się na akcje, by dowieść, że żyd nie jest wrogiem i zdrajca Polski.

Jeżeli p. Hartglas i towarzysze jego pragną, mimo klęski poniesionej w sprawie rabina Szapirą, dowód ten przeprowadzać dalej, dostarczyć im możemy tylu faktów zdrady żydowskiej, że będą mieli pracy aż do końca życia. Tymczasem mówimy żydom w oczy po prostu: Zdrajcami jesteście, jakich świat nie widział!

„Rozwój”. M. W.

Z zamętu w Niemczech.

Likwidacja kryzysu parlamentarnego przez uchwalenie rządowi Rzeszy pełnomocnictw pociągnąć może za sobą daleko posunięty konflikt między rządem Rzeszy a poszczególnymi krajami związkowymi

W szczególności ujawniać się zaczyna napięcie stosunków między Rzeszą a Saksonją i Turyngją, których rządy komunistyczno-socjalistyczne przeciwstawiły się ostatnio kategorycznie zarządzeniom Rządu rozwiązującym bojkówki robotnicze.

Koła berlińskie patrzą na rozwój wypadków Saksonji i Turyngji z niepokojem i obawiają się, że kraje te staną się punktem wyjścia konfliktu na tle zawieszenia uchwalonych pełnomocnictw rządu Rzeszy.

Podobny stan panuje i w Bawarii, o której stosunku do Rzeszy niemiecko-nacjonalistyczny „Der Tag” pisze co następuje: W bawarskich kołach rządowych panuje przeświadczenie, że ustawa o pełnomocnictwach rządu Rzeszy kryje w sobie możliwość konfliktu między Bawarią a Rzeszą. Dodać należy, że w Bawarii panuje brak zaufania w zdolność rządu berlińskiego uniknięcia możliwych starć, wynikających z ustawy o pełnomocnictwach.

Sytuacja polityczna w Saksonji zaostrza się coraz bardziej. Bojówki komunistyczne mimo rozkazu władz wojskowych nie zostały rozwiązane. Odbył się również kongres rad robotniczych mimo zakazu władz wojskowych. Dowództwo wojskowe podaje, że jest zdecydowane wyrzucić wszelkimi środkami nacisk dla uzyskania posłuchu. Wszystkie oddziały policji podane zostały rozkazom władz wojskowych.

Rząd saski zamianował komunistycznych ministrów saskich Beckera i Heekera członkami rady państwa.

Dokąd idziemy?

Tak się pyta olbrzymia część społeczeństwa a odpowiedź zawsze ta sama: — w przepaść!!!

Tak dalej być nie może bo łatwo w tę przepaść runiemy. Jako kupiec z 28-letnią praktyką nauczyłem się pracować i liczyć i dlatego zbyt czarno na sytuację się nie zapatruję, ale jest najwyższy czas, ażeby nasz rząd uderzył w czynu stał.

Nie myślę tylko o sobie ale zato więcej o naszej biednej Ojczyźnie, która posiada wielkie bogactwa, tylko trzeba chcieć takowe wydobyć i zgromadzić. — Nie jestem co prawda wielkim mędrcą finansowym a jednak mam odwagę wypowiedzieć nagą prawdę.

W krótkim czasie ma być ściągany podatek majątkowy, a równocześnie jak stycha pertraktuje rząd w sprawie pożyczki w wysokości 150 milionów dolarów od Morgana. Taka pożyczka gdyby ostatecznie przyszła do skutku, kosztowałaby nas, nie mówiąc już o gwarancjach i warunkach jakiego Morgana sobie zastrzegł, licząc 6 procent, 9000 000 dolarów rocznie czyli przeliczywszy na marki polskie po kursie 245 000 za dolara, wynosiłaby kolosalną sumę bo 2 205 000 000 000 marek polskich który to procent musiałby naród polski rocznie opłacać a potem jeszcze spłata samej pożyczki! Gdyby nawet ta pożyczka na dogodniejszych warunkach się udała, suma spłaty byłaby mimo tego bardzo wielką.

Moim zdaniem obyłoby się bez tej niepewnej pożyczki dolarowej. Ta pożyczka znajdzie się w kraju tylko trzeba „chcieć“ i mieć żelazną wolę i dążyć do jednego celu tj. budować „Skarb Państwa“ bez względu na to, co powie jedna lub druga część tych obywateli, którzy się lekliwie troszczą o własny tylko trzós, niedbając wcale o przyszłość naszej Ojczyzny. Skarb jest podstawą bytu naszego Państwa i dlatego musimy go uporządkować nawet o własnych siłach. Znajdą się z pewnością ludzie którzy powiedzą, że bez obcej pożyczki nie pójdzie, mianowicie ci którzy dbają tylko o własną kieszeń, ale olbrzymia część narodu odpowie że musi iść i pójdzie!

Moje myśli idą dalej, jest to środek radykalny, ale pewny a mój program następujący:

Rząd zakazuje bez wyjątku wywozu i przywozu wszelkich produktów prywatnym osobnikom na okres czasu 2--3 lat. Nielegalny wywóz podlega karze śmierci i konfiskacie majątku.

Rząd zakazuje wszelkie produkta, których mamy nadmiar i uskutecznia wywóz za obcą walutę z pełną wartością złota i składa czysty zysk w „Skarbcu Państwa“.

Minister skarbu zakazuje za sumy uiszczone z podatku majątkowego złoto, srebro i walutę zagraniczną z pełną wartością złota i napelnia Skarb Państwa.

Rząd ogranicza wszelki dowóz do minimum produktów bez których się możemy i musimy obyć tak długo, aż Skarb zostanie napelniony do sumy projektowanej pożyczki dolarowej.

Czem prędzej będzie Skarb Państwa napelniony tem prędzej będą zniesione wszelkie ograniczenia i wtenczas będzie możliwy wywóz i przywóz podług miernika złotego.

Jestem pewien, że będzie wiele pomruków i przeciwników zastawiających się ruiną i upadkiem, ale to tylko będzie dla tych upadek, których lud nazywa paskarzami, lichwiarzami itd.

Kiedy uczyli obywateli, któremu leży dobro kraju na sercu, powie sobie, że trzeba już raz skończyć z takim nieładem i doczekać się lepszej przyszłości.

Gdy Skarb Państwa będzie miał za sobą złota w powyżej wymienionej ilości, będzie mógł wypuszczać bilety płatnicze podług miernika złotego z pełną odpowiedzialnością.

Wtenczas się skończy wszelki wyzysk jednostek i łajanie jednego na drugiego od paskarza-lichwiarza, gdyż to będzie za złoty zakup, sprzedaż, praca i też złotym płaca.

W taki sposób przyjdzie rząd w posiadanie koniecznego potrzebego złota na którym może oprzeć nową i zdrową walutę a równocześnie wyłączy tych żydowskich szachrajów i ich popleczników, którzy ze szkoda społeczeństwa napychają sobie kieszenie złotym.

Wszelkie próby jakichkolwiek innych eksperymentów nie nie pomogą, ani wysokie podatki ani daniny majątkowe, gdyż tych nie zapłaci czasem producent ani ci, którzy na to mają a mogli by przyjąć Państwa z pomocą, najwyżej podniosą ceny, drożyzna zacznie się wzmacniać i ostatecznie musi wszystko zapłacić konsument a skarb będzie świecił pustkami.

Dz. Bydg.

Władysław Adamski.

Płacić podatki punktualnie.

W kołach podatników utarł się zwyczaj płacenia podatku obrotowego po terminie określonym płatności. Płacąc 10 proc. kary za zwłokę, zyskują bowiem zachowując pieniądze dla obrętu własnego. Ze państwo wychodzi na tem nie dobrze, że takie zachowanie się podatników szkodzi interesom ogółu, o tem nikt, z takich ociągających się świadomie z opłatą podatków nie myśli.

Chcąc ztemu zaradzić, Sejm na wniosek rządu uchwalił podnieść karę za zwłokę do 150 proc. należnej skarbowi sumy. Może to podatników niesumiennych doprowadzi do rozumu.

Z piśmiennictwa.

— Spirytyzm czyli Obcowanie z Duchami nr. V. Wydawnictwa „Ligi Katolickiej w Poznaniu“ Napisał profesor seminarjum duchownego X Fr. Kwiatkowski T. J. Do nabycia w księgarniach za 24000 mk. Duchowieństwu i organizacjom oświatowym — sprostowującym wprost z Sekretariatu Jeneral. Ligi Katolickiej — Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22. II ptr. pok. 41. — udziela się przy odbiorze przynajmniej 10 egz. — 10 proc. upustu. — Dawno ludzkość nie zajmowała się tak żywo jak w obecnej dobie powojennej, zagadnieniem — będącym przedmiotem poważnie ujętej i przeprowadzonej pracy X. prof. Kwiatkowskiego Z nagłówków poszczególnych rozdziałów, przekona się czytelnik, że autor starał się — o ile to

możliwe w szczytłych ramach broszury, przeznaczonej dla szerokich kół czytelników, — wyczerpująco przedmiot omówić. — Treść: Wstęp: Kontakt z zaświatami. I. Znaczenie wyrazów. II. Historia spirytyzmu. III. Wska spirytystyczne. IV. Najślawniejsze media. V. maczenie zjawisk. 1. Oszusta świadome lub nieświadome. 2. Trzy hipotezy. 3. Stanowisko zdrowej zofii i Kościoła katolickiego. Domówienie: Tragedia o zmarłych.

— Projekt ustawy o reformie rolnej, a ściół katol w Polsce, broszura napisana przez dr. chała Zbrojnego — wydała Liga Katolicka w Poznaniu kosztuje 30 000 mk. — Duchowieństwu i organizacjom oprowadzającym przynajmniej 10 egzpl. — przysięga 30 proc upustu. Wobec wszczynającej się dyskusji na temat reformy rolnej, jest powyższa broszura dodatkową pomocą doby — Przesyła ją na zamówienie Liga Katolicka Sekretariat Jeneralny — Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22 II ptr. pok. 41.

— Niedawno wyszła w Warszawie broszura „Skarb Państwa a Kredyt Moralny“ napisal i dał Leon Stachowski. Broszura ta podaje nowe sposoby naprawy Skarbu i walki z drożyzną, paskarstwem i spekulacją, porusza również tak ważne zagadnienie jak: Ochrona Lokatorów i Przerachowanie Długów nowych Zobowiązań Przedwojennych. Broszura została rozesłana wszystkim posłom, senatorom i członkom rządu; sprzedaje się we wszystkich księgarniach cena 1 500 marek Skład główny: Warszawa, ul. szalkowska Nr. 123 m. 11 tel. 239-10 u Leona Stachowskiego.

— Nr. 42 tygodnika „Myśl Narodowa“ zawiera następującą treść: Prawda o wartości marki polskiej — Stanisław Jan Majewski. Widoki na Banki polskie — Antoni Loster. Ku zgodzie z Czechami (Stanisław Przepyszewski) J. Piłsudski o Szeptyckim. Służebnica cudza — St. Pieńkowski. lestyńska pałstra — Adolf Nowaczyński. Nowy jardier. Także list Poincarego. Szubieniczniki — O „Tym panu“ Piłsudskim p. J. Dąbski — (a. n.)

— Nr. 42 naszego tygodnika „Szopka“ wśród gatej treści zawiera następujące ilustracje: Rysunek M. A. U. — na spacerze. Rysunek H. Nowodworskiego — Ku czci Trockiego. Rysunek M. V. — wiażąc w obrazkach i wiele innych.

Różne wiadomości.

Plotki o dyktaturze

Berlińskie i moskiewskie radiostacje roznoszące po świecie wiadomości, jakoby rząd polski celował w dyktaturę, w rzeczywistości nie mają żadnego związku z rzeczywistością. Oczywiście doniesienia te pozbawione są podstaw, a celem ich jest wywoływanie zamętu i nieufności ku Polsce zagranicą.

Z komisji wojskowej

W dn. 18. bm. obradowała pod przewodnictwem pos. Maczyńskiego sejmowa komisja wojskowa, omawiając w dalszym ciągu projekt ustawy o powołaniu

J. I. Kraszewski.

103

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Zdala patrząc, w tych rozprawach mogło się wiele wydawać dziełem wypadku; wogóle jednak plan zgóry postanowiony spełniał się jak niemożna lepiej. Doradca Magnusa się uśmiechał, król czasem udawał wielce zagniewanego, posłów odprawiał trochę szorstko, a nazajutrz łagodniał.

Trubczesk i kilka spraw pomniejszych przewybornie służyły do odwrócenia uwagi od wojska i obaw zamachu na swobody Rzeczypospolitej. Senatorowie nastając na rozpuszczenie wojsk, przynawali J. Król. Mości jak najlepsze chęci. Co się tyczy cudzoziemców, oszczędzając króla, radzono prywatnie mu pakta zapomnieć.

Naostatek poselstwo od króla zażądało reformacji dla królowej, ale tymczasem tyle było jeszcze napróżno gryzonię, dotąd nierozgryzionych przedmiotów, że jej się nie tknięto.

Senat się schodził z posłami, odwiedzano króla, spisywano punkta, król wogóle godził się łagodnie na wszystko. Harmonijne te dosyć przygrywki trochę ostro przerwał surowy i otwarty głos wojewody brzesko-kujawskiego, który króla nie oszczędził w dziełach jego.

Pokornie ale stanowczo żądał wojewoda oddalenia cudzoziemców, a o żołnierzu zaciężnym wyraził się bez ogródek!

„Żołnierz ten tak się nam naprzykrzył, że słowem tego wypowiedzieć nie możemy. Ich grawamina przechodzą szwedzkie i mansfeldskie. Ręka W. K. Mości na obronę Rzeczypospolitej od Boga destynowana, tak ciężko nas dotyka.

Zadają też nam boleść bluźnierstwa żołnierzy, którzy śmieją chęlnie się publicznie, że nas mają pohamować i dziwną alchymją z chłopca szlachcica, a z szlachcica chłopca przerobić obiecują.

Kancelarz zaraz potem od króla powtórzył zapewnienie, że wszystkim żądaniom sejmowi zadość się stanie. Czegoż było życzyć więcej?

W pierwszych dniach grudnia, gdy znowu na stół przyszła sprawa reformacji królowej, którą niezręcznie przypominał starosta łomżyński Radziejowski, wyrwał

się Ponętowski (krew nie kłamie), że woli cierpieć żołnierza cudzoziemskiego, woli, aby się sejm zerwał, niżby miała po nim zostać ta pamiętka, iż polacy reformą i pieniędzmi sobie okupili wyswobodzenie.

Sejm tedy już dogorywał, a naprawdę kończył się wielkim tylko słów szafunkiem, ale, hoc erat in votis ze strony dworu. Reformację zaś dla królowej, bądźco bądź, spodziewano się otrzymać, przemawiając do miłości własnej posłów i senatorów. Królowa miała przyjaciół, miała takich, co nad jej losem ubolewali. Odezwał się za nią Radziwiłł, i choć nie tak sówicie jak nieboszczkę Cecylię, ale równie z matką króla Anną wyposażono Maryę Ludwikę dopiero ostatniego, wyproszonego dnia, gdy już, już sejm się miał zerwać...

Radziwiłł, który zaraz po konkluzji widział się z królem, znalazł go dosyć dobrej myśli, i poruszając ramionami mówił wszystkim, że wojny sobie nie wybił z głowy.

Władysław wogóle zręczności kancelerza Ossolińskiego, radom Magnusa, który siedział zamknięty i wieczorem tylko na radę do króla przychodził, naostatek dobroduszości izb obu winien był, że mu się powiodło. Przrzekł wszystko, ale spełnienie przyrzeczeń od tyłu warunków zawisło, iż mógł się z tem nie spieszyć.

Losy Bietki w ciągu tych miesięcy niebardzo szczęśliwy obrót wzięły. Dowiedziawszy się o ranie Nietykszy, splanana wyprosiła u królowej, aby jej w towarzystwie francuzki, panny Duret, wolno było rannego odwiedzić. Rana, zadana przez Nesterackiego, była głęboka i dosyć ciężka, lecz niegrożąca życiu, i Nietyksza, gdy go opatrzone i obwiązano, nawet bez gorączki, mógł się przyodziewszy siedzieć na łóżku.

Burzył się tylko i wściekał, że mu się nie udało zbója zatrzymać i oddać w ręce sprawiedliwości, bo tym razem byłby niezawodnie gardłem przypłacił.

Dwie panny z fraucymeru królowej, z pacholikiem jej w dodatku, we dworze ks. Albrechta wywołały wielkie poruszenie. Nietyksza, który jak inni dworzanie, w niebardzo obszernym budynku miał skromną izdebkę na dwu przeznaczoną, nie mógł tu przyjąć odwiedzin, zwiłkł się do rodzaju refektarza, izby jadalnej, w której dwór książęcy obiadł i wliczerzał. Nazwaliśmy ją refektarzem, gdyż wielka poobożność ołtykiego księcia przystroila ściany na sposób klasztorny. Na jednej z nich wisiał rzeźbiony wielki krucyfiks,

na drugiej wizerunek Panny Maryi bolesnej z siedmiu mieczami, a u drzwi każdych nie brakło na kropielnicach.

Bietce się to dziwnem i trochę wydało smutnym, ale wchodzący blady a uśmiechnięty weselący się deczem Nietyksza rozjaśnił ponurą izbę. Dziękowała mu ze łzami na oczach, wyrzucając się, iż po raz drugi dla niej krew przelewał.

— Tym razem — odparł Nietyksza zmuszając do weselości — ja nie dla was, ale dla pomsty waszej szej czatowałem na toira. Wymknął mi się, ale nadzieję, że prędzej czy później ręk on naszyty ujdzie. Będziemy na czatach stać, a że toira rachunki i pieniądze do odbierania, których się wyrzeczcie, przylapimy go, aby gardło dał.

— Dajcie już pokój zemście, proszę was — wstąpiła Bietka — niech się krew nie przelewa. — się ona śni już, że ja w niej brodzę.

Chwilę tak zabawiwszy w refektarzu, uspokojona o ranę narzeczonego, powróciła Bietka do królowej.

Teraz jednak z każdym niemał dniem tu stawała potrzebna i czuła to, Marya Ludwika miała już mnóstwo przyjaciół, znajomych pomocy i czuła się bezpieczną. Znała ludzi, a panienki mając doskonałą, wejrzenie trafne, nie potrzebowały się ani radzić, ani szukać objaśnień. Czasem wiewiaty całych dniach dziewczę siedziało z francuzkami w krosien, lub na próżnych paplaninach, do których dwór dostarczał bardzo obfite treści. Nie było Maryi o wie jednej z młodych panien francuzek przy straszących się nie miała.

Pojąc to łatwo; nawet najskromniejsze z nich w równaniu z polkami śmielsze były, łatwiejsze do jomości i do żartów, nie za sobą niepociągających się przekonaniu, a polaków chwytających zaraz za surowe

Królowa dla dworu swojego była niezmiernie surową, ale to, co po francuzku nazywało się swobodą, w Polsce mogło ująć za wielką swobodę. Gdy język nie siałwał na przeszkodzie, którego polacy łatwiej uczyli niż francuzi polskiego stosunek z dworem królowej byłby ścisłym jeszcze. Pac, który próbował dla swego pana zawiązać jak nieznaną, tajemny węzelek, został stanowczo odprawiony z niczem. Panny były o nim wadać nie chciała.

Po Bietce poszedł Plaza naturalnie z podziękowaniem do Nietykszy, rad się zbliżyć i lepiej poznać z rego za przyszłego zięcia uważał.

...służby wojskowej. Uznano jako zasadę, że wzięci do wojska muszą bez wyjątku otrzymać wykształcenie wojskowe. Służba ulgowa w wojsku będzie najniższ 5 miesięcy, przyczem prawo przysługiwać będzie tylko żywicielom rodzin z wojennego rodzeństwa oraz samodzielnym właścicielom gospodarstw rolnych. Do podkomisji wojennej art. o odroczeniach służby dla uczniów szkół wojskowych, kleryków i uczniów szkół rabinackich. Żydzi żądali całkowitego zwolnienia ze służby uczniów szkół rabinackich. Inne artykuły przytoczone zakończono drugie czytanie ustawy.

Powinszowania dla rządu

Wzrostu otrzymania zaufania Sejmu. Prezydent Rady min. Witos otrzymuje ze wszystkich krajów szereg telegramów, wyrażających żywy powód do doskonałego wyniku głosowania, oraz zapewnienie całkowitego zaufania społeczeństwa do tego rządu.

Odgłosy wybuchu.

W związku z oświetleniem przyczyn wybuchu na w niektórych organach prasy ukazała się nowa eksplozja została wywołana wskutek samozapalenia się prochu włoskiego. Min. spraw komunikacji, iż wersja ta zupełnie nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ Komisja, złożona ze specjalistów chemików, która według ustalonego planu prowadziła kontrolę prochowni a ostatnio badała prochy na Cytadeli, w dniach od 13 do 27 sierpnia stwierdziła, że wszelkiego rodzaju zapasy prochowe znajdujące się w prochowni, które wybuchły 13 bm. a w tej liczbie i proch włoski, były w takim stanie, który absolutnie wyklucza możliwość wybuchu z powodu zapalenia się.

Wzrost na poczet podatku majątkowego.

W opłacaniu zaliczki na poczet podatku majątkowego w formie wielokrotności podatków są obowiązani: 1) na obszarze b. Król. Kongr. płatnicy podatków państwowego i podmyśnego oraz podatku przemysłowego; 2) na obszarze b. dziel. austr. płatnicy podatków gruntowego i domowo-klasowego oraz podatków przemysłowego; 3) na obszarze wojew. poznańskich i pomorskich płatnicy państwowych dodatków podatków gruntowego i budynkowego oraz przemysłowego; 4) na obszarze górnośląskiej części wojew. śląskiego płatnicy państwowych dodatków podatków gruntowego i budynkowego oraz podatku obrotowego. Zaliczka winna być uiszczona w terminie od 10 grudnia 1923 r. bez oddzielnych powiadomień lub nakazów płatniczych. Podatnicy przemysłowi winni uiszczyć tytułem podatku pełną kwotę podatku przemysłowego przypadającego za I półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych 5-ciu kategorii; 2) jednokrotną pełną kwotę tego podatku przypadającego za I półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych 7 kategorii i od przedsiębiorstw handlowych pierwszych 5-ciu kategorii oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych. Płatnicy podatku obrotowego na górnictwo wojew. śląskiego winni uiszczyć tytułem zaliczki jednokrotną pełną kwotę tego podatku, przypadającego na podstawie obrotów w 1922 r.

Sobór Powszechny w 1925 r.

Papież Pius XI zamierza zwołać w 1925 r. Sobór powszechny, który ukończyłby obrady ostatniego soboru w 1869 r. — 20 października 1870 r. obrady sprawy: unji kościoła wschodniego i zagadnienie świeckiej władzy Papieża, któryby nareszcie stosunki między Watykanem a światem.

P. Korfanty u p. Poincaré'go.

Min. Korfanty, który w sprawach gospodarczych w Paryżu, był przyjęty przez Poincaré'go. Korfanty powiedział, że Poincaré żywo interesuje się sprawami polskimi, a szczególnie zagadnieniami finansowymi i gospodarczymi, co do których pos. Korfanty ma wyjaśnić. Przy tej sposobności Poincaré powiedział o położeniu w Niemczech.

Ofiarą rewolucji w Pol. Brazylii.

W obec panującej już od kilku miesięcy rewolucji w prowincji brazylijskiej Rio Grande de nasu uskarżają się na ciągłe gwałty i bezprawia dokonywane przez wojska rewolucyjne, a równocześnie wojska stanowe. Rząd centralny nie jest w stanie opanować wojny domowej. Koła emigracyjne w tej sprawie.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

22-go	października	Kordula p. m. Marja Salome.		
23-go	"	Jan Kapistran w.		
24-go	"	Rafał arch.		
		p. m.		
Wschód słońca	o godz.	6,83	Zachód	4,51
"	"	6,40	"	4,49
"	"	6,42	"	4,46

W sprawie zaginionych przesyłek pocztowych

Władze pocztowe wydały zarządzenie, według którego zaginięcia zwykłej przesyłki listowej pocztowej nie zwraca ani uiszczonych opłat za

Tylko do 25 bm.

urzędy pocztowe i listowi przyjmują przedpłatę na miesiąc listopad. Kto nie chce narażać się na zwłokę w przesyłaniu „Nowego Przyjaciela Ludu“, wynikłego z powodu nie uiszczenia w tym czasie prenumeraty, niech nie zwleka, lecz natychmiast prenumeratę uiszczy. „Nowy Przyjaciel Ludu“ jako pismo o kierunku narodowym, tendencji katolickiej i charakterze wszechstanowym, winien być czytany przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Prenumerata na listopad wynosi:

Na pocztę z odnośnieniem w dom	35 tys. mk.
Wraz z kosztami pocztowymi	33 " "
W ekspedycji bez odnośnienia	34 " "
" z odnośnieniem w dom	45 " "
Pod opaską w Polsce	2 franki
We Francji	60 tys. mkp.
W Niemczech	1 dolar
W Ameryce rocznie	3 tys. mk.
Pojedynczy egzemplarz w ekspedycji	

przesłanie, ani też opłaty reklamacyjnej. Za zaginioną poleconą przesyłkę listową zarząd pocztowy zwraca tylko opłatę reklamacyjną. W wypadkach zaś zaginięcia całkowitego zniszczenia lub ograbienia listu z podaną wartością, paczki z podaną wartością lub paczki bez podanej wartości zarząd pocztowy zwraca uiszczone opłaty za przesłanie oraz opłatę reklamacyjną. Opłaty od podanej wartości nie są zwracane. Zwrócone opłaty pocztowe nie podlegają opłacie stempowej. Zarządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

— Pokwitowanie. Na kuchnię biednych złożyli: Ks. Proboszcz z Grębanina 100 000 mkp., p. Wężyk z Myjomic, 6 centr. ziemniaków, p. Marja Zalejska z Kępna 200 000 mkp. złożone na jej ręce jako odškodowanie przez pewnego osobnika z Kępna przychwyconego przy kradzieży kapusty na jej polu. Serdeczne Bóg zapłać w imieniu biednych składają: Dziśńska Galańska, szafarki.

Z Poznania.

— Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu odbędzie się dnia 27 października w nowopowstałych ubikacjach „Resursy Kupieckiej“ z następującym porządkiem obrad: Początek o godzinie 10 i pół rano. 1. Inauguracja i Zagajenie. 2. Sprawdzenie pełnomocnictw. 3. Referat Dyr. „Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie“ p. St. Wartalskiego. Przerwa śniadaniowa. Godzina 2 i pół po południu. 4. Sprawozdanie Zarządu za czas I-go stycznia do I-go października 1923 r. 5. Ustalenie składek i sposobu inkasowania oraz zmiana odnośnego paragrafu statutu. 6. Powzięcie uchwały celem przystąpienia do utworzenia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. 7. Wolne wnioski. Sekretariat Związku Towarzystw Kupieckich.

— Morderca rodzonej matki. We wtorek w nocy popełniono w Poznaniu ohydny zbrodnię. W mieszkaniu przy ul. Podgórznej 7 zamordowana została 61-letnia wdowa, Marjanna Szprucińska, urodzona w Wymysłowie w pow. mogileńskim. Sprawcą mordu jest 16 letni syn Stefan, który zachowaniem swym zdawna już przyczyniał matce wiele kłopotu. Plan mordu powziął już w niedzielę, lecz zasnął. We wtorek położył się spać wcześniej, wstał w nocy, wziął siekiere i zbliżył się do łóżka matki, śpiącej w tym samym pokoju. Zamierzył się raz i drugi, lecz ręka mu opadła, trzecim jednak ciosem trafił ofiarę w głowę, poczem uderzył jeszcze dwa razy. Słyszac szmer, obudziła się córka ofiary, śpiąca obok pokoju. Na zapytanie odpowiedział jej zabójca, że ktoś jest w pokoju; wezwała więc sąsiadkę, a widząc matkę we krwi, sprowadziła doktora. Przewieziono ranną do lazaretu, w drodze jednak zmarła. Dopiero w lazarecie przekonano się, że krew nie pochodzi z krwiotoku, lecz z ran na głowie. Przeprowadzono zaraz doraźne śledztwo i znaleziono w mieszkaniu pokrwawioną siekiere, a przyciśnięty do muru morderca, przyznał się do ohydnej zbrodni. Jak twierdzi, do zbrodni namówił go przyjaciel; zeznał także, że zamierzał zamordować również 22 letnią siostrę, zabrać pieniądze, rzeczy sprzedać i udać się do Francji.

Z całej Polski.

— Rozkaz do wojewodów w sprawie spekulacji handlowych. Ministerjum spraw wewnętrznych za pośrednictwem telefonu i telegrafu wydało polecenie wojewodom, aby energicznie przeciwdziałali sztucznemu ograniczeniu podaży przez zamykanie przez handlowców sklepów, względnie odmowy ludności sprzedaży towarów. Ministerjum poleca winnych pociągać bezwzględnie do odpowiedzialności sądowej, na podstawie artykułu 24 ustawy o lichwie, następnie ministerjum poleca wydawać odnośne zarządzenia dla polityki wykonawczej, która powinna interwenjować szybko i sprawnie.

— Ubezpieczenie od bezrobocia. W Prezydium Rady Ministrów dn. 17 bm. odbyła się konsultacja międzyministerjalna nad projektem rządowym uchwały o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia (braku pracy). Projekt przewiduje obciążenie pracodawców w wysokości trzykrotnych składek robotniczych. Ustawa ma być w najbliższym czasie wniesiona do Sejmu.

— Podwyższenie taryf kolejowych. Począwszy od dnia 1 listopada rb. taryfy kolejowe osobowe i towarowe na mocy rozporządzeń zostaną podwyższone o 100 proc.

Wycofanie not „Kriesa.“ Minister skarbu wydał rozporządzenie w przedmiocie wycofania z obiegu biletów P. K. K. P. wypuszczonych w r. 1917 (t. zw. not Kriesa). Rozporządzenie to brzmi: bilety P. K. K. P. wypuszczone w r. 1917 (t. zw. noty Kriesa) datowane 9 XII 1916 r. podpisano przez Zarząd Gen. Sub. Warszawsk. z dn. 30. XI. 1923 r. tracą moc prawnego środka obiegowego. Od dn. 1. XII 23 r. do dn. 31. V. 23 r. Contr. Kasa Państw. Kasy Skarbowe oraz oddziały P. K. K. P. będą wymieniać bilety wyszczególnione powyżej na bilety późniejszych emisji. Po upływie tego terminu ustaje wymiana oraz obowiązek opłacania tych banknotów i bilety powyższe tracą wszelką ważność.

— Wyjazd premiera p. Witos. W dniu 19 bm. premier p. Witos wyjechał do Baranowicz, celem wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika postawionego celem uczczenia pamięci 180 urzędników, którzy pełniąc funkcję przy repatriacji umarli na stanowisku zaraziwszy się od repatriantów.

— Oszczędności w M. S. Wojsk. W związku z przeprowadzanymi obecnie oszczędnościami, dowiadujemy się, że w M. S. Wojsk. zredukowano 50 proc. dotychczasowego stanu pojazdów oraz aparatów telefonicznych.

— Opłata od wywozu drzewa. W myśl żądań Sejmu, ministrowie handlu i przem. oraz skarbu ustalili opłatę od wywozu drzewa nieobrobionego na 1 szyling za 1 mtr. sześcienny. O ile 1 mtr. sześć. tego drzewa waży 1 000 kg. to opłaty wywozowe wynoszą 1 szyling na 100 kg.

— Ilość węgla na kolejach państwowych. Minister kolei p. Nossowicz zarządził ściśle zbadanie ilości węgla znajdującego się w posiadaniu polskiej kolei państwowej. Badanie to wykazało, że posiadane ilości wystarczyć mogą na trzy miesiące. Wartość tego węgla oceniono na 1 trylion 600 bilionów mkp.

— Pertraktacje w górnictwie na G. Śląsku. Po zakończeniu górników na kopalniach górnośląskich rozpoczynają się bezpośrednie rokowania z przemysłowcami o regulacji plac na najbliższe dwa tygodnie. Począwszy od dnia 19 bm. zaczynają się pierwsze wstępne rokowania w tej sprawie.

— Unieważnienie mandatu. Sąd Najwyższy pod przewodnictwem senatora Nowodworskiego wydał wyrok unieważniający mandat poselski p. Stanisława Jasińskiego z Wyzwolenia.

— Biblioteki dla pracowników kolejowych. Z kresów nadnoteckich donoszą, że staraniem prof. Stanisława Kowalskiego zostanie otwartą niebawem biblioteka dla pracowników kolejowych im. ks. Piotra Skargi w Chodzieży, fundacji znanego przemysłowca p. Mańczaka. Dla Czarnkowa pozyskał prof. Kowalski fundację biblioteki kolejowej od p. Zielińskiej, żony przemysłowca poznańskiego. Ta druga biblioteka w Czarnkowie nosić będzie imię pulk. Andrzeja Niegołęwskiego.

— Nieudana zemsta. „Dziennik Bydgoski“ pisze, co następuje: W Bydgoszczy zdarzyła się następująca, niestety prawdziwa historia: Właściciel pewnej małej kolonijki na Szwedzkiej skazany został za jakieś przekroczenie na 10 000 marek grzywny. Gdy kary nie płacił, naszedł go egzekutor. Wtedy handlarz dla dokuczenia mu, czy nawet dla wykpienia władzy, zapłacił karę samymi jednomarkówkami, których miał z dawnych czasów wielki jeszcze zapas. Egzekutor przyjął tę olbrzymią paczkę pieniędzy bez słowa protestu, poszedł z nią prosto do składu makulatury i tam sprzedał ją na wagę za... 22 000 marek.

— O projekty świątyn na kresach. W ostatnich czasach dep. sztuki zajęty był wypracowywaniem projektów typów świątyn dla różnych wyznań na Kresach Wschodnich. Świątynie te powstające ze zniszczenia wojennego będą miały charakter architektury polskiej.

— W sprawie ekscesów antyżydowskich na kolejach. Na interpelację posła Rozenblata (kl. żyd.) w sprawie rzekomych napadów na pasażerów żydowskich w wagonach kolejowych, dał minister spraw wewnętrznych odpowiedź, która wykazuje bezpodstawność zarzutów interpelanta.

— Nieszczęście kolejowe. Na przejeździe przez tor kolejowy Toruń—Inowrocław pomiędzy stacjami Gniewkowo i Wierchosławice przejechał kurjer warszawski wóz jednokonnny z dwiema osobami. Wóz został roztrzaskany na drobne kawałki, koń zabity. Osoby siedzące na wozie — matka z synem — zostały na miejscu zabite. Odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek ponosi strażnik zapasowy Kałamański, który nie zamknął na czas zapory. Wobec tego, iż z winy Kałamańskiego zaszło już więcej takich wypadków, został on przez policję aresztowany.

— Dziecko zastrzeliło matkę. Przejmująca tragedia rozegrała się w dniu wczorajszym w Warszawie przy ul. Pańskiej 49, w mieszkaniu Kaczmarek. Lekarz pogotowia wezwany do mieszkania zastał Kaczmarek na łóżu z raną w gardle, z której buchała krew a przy niej klęczącego męża. Okazało się, że Kaczmarek wyszedł z domu, dziecko wzięło do rąk pozostawiony przez niego rewolwer, co matka widząc, postąpiła ku dziecku, ażeby broń odebrać. Tymczasem broń naciśnięta wypaliła i ciężko zranila Kaczmarek.

— Aresztowania działaczy syjonistycznych. Pisma żydowskie podają, że w ciągu nocy z ub. soboty na niedzielę policja aresztowała oraz przeprowadziła rewizję u kilkudziesięciu znanych syjonistycznych działaczy żydowskich. Między innymi aresztowano S. Berkmana.

Ze świata.

— Cierpienie wychodźców polskich na wyspie Kuby. Według otrzymanych ścisłych informacji na wyspie Kuby znajduje się obecnie 80 Polaków i około 400 Rusinów z Małopolski Wschodniej. Z powodu tropikalnych upałów oraz okropnych warunków higienicznych stan tych wychodźców jest godny pożałowania. W listach jakie piszą do krewnych swych w kraju proszą, aby odradzano wszystkim emigracji do Kuby.

— Jak Niemcy rabowali. Sąd wojskowy w Amiens skazał zaocznie niemieckiego generała de Cont'a na 20 lat ciężkich robót za zrabowanie przedmiotów sztuki wartości 800 000 franków w jednym z muzeów znajdujących się na terenie wojennym. Na samem posiedzeniu skazano zaocznie na 5 lat więzienia i 500 franków kary kapitana armii niemieckiej Schultza za kradzież mebli w piwiarni francuskiej.

— Uciekają z Vaterlandu. Na granicy tyrolskiej, droga górska przechodzą codziennie tłumy wynędzniałych Bawarczyków uciekających ze swej ojczyzny. z powodu fatalnych stosunków, jakie tam panują. Wiadze austriackie czynią wszystko co możliwe, aby wstrzymać ten napływ.

— 10 godzinny dzień pracy w Niemczech. „N. Freie Presse“ donosi z Berlina, że komisja rzeczoznawców stronnictw koalicyjnych wypracowała ustawę o czasie pracy. Fakt ten wzmocnił stanowisko rządu. Podług tej ustawy 8-godzinny dzień pracy obowiązuje w górnictwie, a zwłaszcza w przedsiębiorstwach, gdzie praca jest szkodliwą dla zdrowia. Natomiast dopuszczono przekroczenie 8 godzinnego dnia pracy do 10 godzin w innych przedsiębiorstwach.

— Dolar — 9 miliardów marek niemieckich. Zaniepokojenie z powodu sytuacji politycznej wywołało dalsząwyżkę dewiz zagranicznych. Dolar podniósł się dziś do 9 miliardów mk. za f. szt. płacono 27 miliardów.

Rozmaiatości.

— Co robią kierownicy światowej wojny? Lloyd George przygotowuje się do odczytów po Ameryce, Clemenceau pisze pracę filozoficzną, Wilson oddał się literackiej czynności, Viviani, najlepszy mówca Francji w czasie wojny, pisze rozprawy prawnicze, Foch organizuje armję francuską, Hindenburg popiera monarchistów w Hanowerze, Ludendorff kieruje faszystami bawarskimi, a Wilhelm powiększa rodzinę w Doorn.

— Doręczenie poczty po 9 latach. Dnia 8 grudnia 1914 w bitwie pod wyspami Falkland zatonął niemiecki krążownik, którym dowodził sławny hr. Spee. Krążownik ten miał na swym pokładzie liczną bardzo pocztę przeznaczoną dla rodzin niemieckich. Zdawało się że razem z okrętem i listy poszły na dno morza. Tymczasem cała ta pocztą w niewytłomaczony sposób znalazła się na japońskiej wyspie Podape i poselstwo japońskie doręczyło je rządowi niemieckiemu, który teraz po 9 latach listy doręcza adresatom.

— Jakie zalety powinna posiadać piękna panna? Ściśle określić ideał piękności kobiecej jest niepodobniństwem. Można jednak w przybliżeniu dać o nim pojęcie, zebrawszy szereg cech dodanych, które powinna posiadać kobieta pragnąca uchodzić za piękną. I tak panna — którą chcemy nazwać piękną, powinna — zdaniem pewnego znawcy z początku ubiegłego wieku, posiadać: trzy rzeczy białe — skórę, ręce i zęby; trzy rzeczy czarne: — oczy, brwi i rzęsy; trzy rzeczy różowe — wargi, policzki i paznokcie; trzy rzeczy szerokie — nasadę oczu, czoło, barki; 3 rzeczy wąskie talję, usta i kostki; 3 rzeczy długie — stan wlosy i ramion; trzy rzeczy krótkie — zęby, uszy i języczek; trzy rzeczy delikatne — palce, wargi i podbródek; a wreszcie trzy rzeczy zaokrąglone — piersi, ramiona i pośladki!

— Niebawem skarby, wydarty ziemi. W kanadyjskiej kopalni srebra Keely, wydobyto w tych dniach bryłę srebra, ważącą dwie tony, która zawiera przeszło 20 000 uncjy czystego srebra. Ta bryła srebra jest największą z wydobytych dotychczas z łona ziemi. Rząd kanadyjski, pragnąc zachować tak rzadki okaz, nie pozwolił przetopić tego srebra i zakupił całą bryłę, celem umieszczenia jej na wieczną pamiątkę w gmachu parlamentu kanadyjskiego.

— Parasole do wynajęcia. W Brukseli wadzano w życie praktyczną innowację. Każdy Bczyk za niewielką roczną opłatą może należeć do warzystwa, które w restauracjach i w kawiarniach utrzymuje składownię parasoli, dla użytku swych klientów. Kiedy deszcz pada, udaje się abonent najbliższej składowni, gdzie na podstawie legitywy wydają parasol. Gdy parasol jest mu już niepotrzebny — odnosi go do najbliższej składowni i odbiera wrotem swą legitymację. Wobec drożyzny parasol tego rodzaju urządzenie cieszy się ogromnym powodzeniem.

Miljonówka

W ostatnim ciągnięciu miljonówki wylosowany następujący numer: 4.496 756.

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)

z dnia 20 października 1923 r.

Marki niemieckie	-	-	-	-
Dolary Stanów Zjedn.	-	-	-	-
Franki francuskie	-	-	-	-
Franki szwajcarskie	-	-	-	-
Franki belgijskie	-	-	-	-
Funtki angielskie	-	-	-	-
Liry włoskie	-	-	-	-
Korony czeskie	-	-	-	-
Korony austriackie	-	-	-	-
Guldeny hol.	-	-	-	-

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 20. października 1923 r.
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych
natychmiast ceny hurtowni:

Żyto	-	-	-	135000
Pszenica	-	-	-	230000
Jęczmień	-	-	-	120000
Jęczmień brow.	-	-	-	170000
Owies	-	-	-	110000
Mąka żytnia	-	-	-	245000
Mąka pszenna	-	-	-	400000
Ospa żytnia	-	-	-	-
Ospa pszenna	-	-	-	-
Ziemiaki fabr.	-	-	-	280000
Ziemiaki jad.	-	-	-	380000

Uspokojenie: niejednolite.

Uwagi: Sytuacja naogół bez zmiany.

Licytacja
drzewa budulcowego i opałowego
(deski, kantówka, okraglaki, łaty, listwy)
w większych i mniejszych partjach odbędzie się
w środę, 24 października br.
o godz. 11 przed poł.
w Kępnie na Targowisku.

Komitet
Wystawy Rolniczo-Przemysłowej
w Kępnie.

1055

Bank Młynarczy

Zachodnich Ziem Polskich Tow. Akc.
Poznań, św. Marcin 39

płaci za depozyta:
za wypowiedzeniem dziennym 20%
" " 14-dniowym 30%
" " miesięcznym 40%

przy sumach większych i z wypowiedzeniem dłuższym według umowy.

Licytacja.

Nadleśnictwo Państw. Rychtal sprzeda w drodze
ustnego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą
w dniu 27 października o godz. 9 rano
na sali p. Grześniaka w Rychtalu wszelkie sortymenty
drzewa opałowego, szczapy użytkowe,
a także większą ilość

słupków dębowych

z lasów nadleśnictwa Rychtal

W licytacjach handlarze udziału brać nie mogą.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone przed rozpoczęciem
licytacji.

Nadleśniczy Państwowy.

Książki robocze

poleca

Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

DZIENNIKI
LEKCYJNE

poleca

Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

Z powodu wyprowadzki z Kępna
do Lipin na G. Śląsku żegnam
się na tej drodze z moimi Szan.
Kolegami i Znajomymi oraz Szan.
Klientelą, która dotychczas łaska-
wie raczyła udzielać mi Swego
poparcia.

Paweł Iwan

mistrz rzeźnicki.

Kępno, 19 października 1923 r.

Węgiel górnośląski

wszelkiego rodzaju po cenach konkuren-
cyjnych za natychmiastową dostawą poleca

„GLEBA“ T. A. w Kępnie.

Telefon nr. 30 i 68.

Poszukuję kupna

25 funt. pierza gęsiego

także w mniejszych ilościach możliwie zaraz

RAU, mleczarnia - Laski
pow. Kępno.

1042

Kupujemy w większych partjach

stare żelazo

w wszelkich sortymentach i płacimy ze względu na
stosunki z odlewniami i hutami wprost najwyższe ceny.

Prosimy o oferty pod

ŻELAZOŁOM T. z o. p.

KEPNO — Rynek nr. 8. — Telefon 177.

Rozporządzenie policji

dotyczące czyszczenia i płukania naczyń
do picia i w lokalach restauracyjnych

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

2-3 ctr. starych płac

nadających się do czyszczenia naczyń
także w mniejszych ilościach, za dopłatą
zapłatą lub za produkty żywnościowe
poszukuje

Rau, mleczarnia parowa

1043

LASKI, pow. Kępno.

Za nadesłane życzenia z okazji srebrnego wese-
laszego składamy serdeczne staropolskie

„Bóg zapłać!“

Kępno, dnia 18. października 1923 r.

Ludwikostwo Pezalscy

Formularze do potrącenia
podatku dochodowego

z uposażeń służbowych, emerytur i w
nagroden za najemną pracę
nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie